

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — Na utworzenie szkoły państwowej w Drohobyczu w Cyrkule Samborskim ofiarował Magistrat tameczny wraz ze Starszymi gminnymi 400 ZR. roczney pensyi dla nauczycielki, podiał się utrzymywać podobną szkołę, i po 8 sążni drzewa na opał dostarczać; Pleban zaś łaciński JX. Krawczyk ofiarował na rok pierwszy sprawienie 30stu książek do uczenia się i opędzenie drobniejszych potrzeb szkolnych, na których to ostatnich przyszłe opędzanie rocznie po 10 ZR. składać przyobiecał.

Drukarz Gubernialny Piller własną podarowany chęcią, zastąpił bezpłatnie drukowanie papierów, potrzebnych na wykazy tamczyszo-krajowego Instytutu wspierania inwalidów. Czyn ten chwalebny, jako przyczynienie się do pomienionego Instytutu, podaje Rząd krajowy do wiadomości powszechney.

Dziedzie dóbr i Szambelan Jego C. K. Moci, W. Stanisław Kawaler Broniewski oświadczył, że na uroczystą pamiątkę przeszłorocznego przejazdu NN. Cesarstwa Ichmość, wszystkim w dobrach jego będącym inwalidom patentalnym, zaczawszy od dnia 28go Lipca r. z. co dzień po 6 krzyżów przez cały czas życia dopłacać będzie. Tę szlachetną i patrijotyczną ofiarę podaje Rząd krajowy do wiadomości powszechney.

*Z Wiednia d. 29. Maja.* — O dalszej podróży NN. Cesarstwa Ichmość nadeszły następujące wiadomości:

Dnia 18. Maja z rana wyjechał N. Cesarz Jmć ze Spalatro (gdzie ubodzy od obojga NN. Państwa najlaskawszego doświadczyli wsparcia). W ciągu podróży oglądał N. Pan wiewięrzę Glissa, a o godzinie 12tej południowej stanął w Sign, gdzie odprawił nocleg.

Po południu był N. Pan w kościele, oglądał potem koszary, piekarnię wojskową, szpital, więzienia i szkołę poczem, wszyscy żądający mieli u N. Pana postuchanie.

Radość, powszechne okrzyki, i tańce, w wszystkich miejscach, dokąd tylko N. Ce-

sarz Jmć przybywa, są to tłumacze uczne Ludu upoionego szczęściem oglądania oblicza najlepszego Monarchy. Na noc miasto Sign oświetlono. Dla ubogich przeznaczył N. Pan laskawe dary, na ręce Zwierzchności miejscowej.

Dnia 19. Maja pojechał N. Pan przez Ugliane do Cattugny, gdzie przenocował w domu prywatnym, a d. zogo przez Kuppe do Wergoratz, gdzie stanął na południe w najlepszym zdrowiu, i równie w domu prywatnym przenocował. Aczkolwiek obadwa te miasta małe są i nieznaczące, tak przecież starali się mieszkańcy w miarę sił swoich, wynurzyć uczucia radości swojej, to przez oświecenie, to przez palenie beczek smolnych na górach, to znowu przez tańce narodowe, śpiewy i t. p. W każdym miejscu dawał N. Pan postuchanie.

D. 21go był N. Cesarz Jmć w Wergoratzu rano na publicznym nabożeństwie, a potem puścił się w dalszą podróż ładem aż do Torre di Narinfort, gdzie N. Pan popłynął rzeką Narentą do zamku Opus, i tam o godz. pół do 11tej przybił do lądu. Zaraz udał się otoczony od Duchowieństwa i Ludu do kościoła, a potem do mieszkania swojego, aby dać postuchanie Deputowanym z Makakski; po południu zaś dawał N. Pan postuchanie każdemu, co tego żądał. Resztę czasu poświęcił pracóm.

Dnia 22. umyślił N. Pan puścić się wodą do Stagno.

O N. Cesarzowej Jmci, która podróż swoją ze Spalatro przedsięwzięła odprawiać wzorem, oczekujemy jeszcze doniesienia, czyli wiarz pomysłny do wypłynienia ze Spalatro N. Pani posłużył.

*Z Wiednia d. 30. Maja.* — N. Cesarz i Król raczył mieszczanina Jasielskiego, Michała Jaroszkiewicza zaszczycić najlaskawiej matym złotym honorowym medalem cywilnym z uszkciem i wstążką za to, że przez czynną pomoc z niebezpieczeństwem własnego życia, przy różnych wypadkach wylewu wód, więcej jak czterysta ludzi od śmierci uratował, a tamiecznemu woźnemu Antoniemu Owszakowi bakał N. Pan wypłacić Sto Złotych Renskich w nagrodę, że równie z niebezpie-

szewstwem własnego życia pierwszemu do tych  
cełnych ludzkości czynow szczerze dopomagał.

## Wiadomości zagraniczne.

### S. Domingo.

Z Londynu d. 8. Maia. — Nadeszły z d. 27. Marca list z wyspy S. Domingo okazuje znowu obawę, że może wszystkie porty Haytyckie znajdować się będą w stanie oblężenia, a to przez Amerykanów. Krzysztof czyli Henryk Król Haytycki zabrał kilkunastu kupców Amerykańskim ich własność za to, że jeden kupiec Amerykański zatrzymał własność, żadaną przez Krzysztofa. Pethion kazał jednego maytka Amerykańskiego po summarycznym wysłuchaniu rozstrzelać, ponieważ ten uderzył pięścią murzyna, który na okręcie Amerykańskim ukradł nóż z kieszeni sternikowi i od tegoż stracony był z pokładu. Murzyn zmarł z tego wypadku. Wysłano tam szalupę Amerykańską Hornet z żądaniem zadosyć uczynienia, a jeżeli odmówionem zostanie, oblężone bydź mają porty obu dwóch Rządów Murzynskich.

Król Henryk Haytycki dał zlecenie Kawalerowi Wehrs, tajnemu Rady legacyjnemu w Hanowerze, aby nakupił rzadkich nasion, latorośli, szczepów i drzew, ze sławnego ogrodu Królewskiego tak zwanego Berggarten a będącego w Herrenhausen pod Hanowerem; rozkazał oraz, aby z najprzedniejszych latorośli i drzew przyładku Henryka (Cap Henry) posłano mu nasiona dla rzeczzonego ogrodu Królewskiego Berggarten przeznaczone.

### Wyspa S. Heleny.

Z Londynu d. 8. Maia. — Jenerał Gorgaud, ieden z odprowadzających Bonaparte'go na wyspę S. Heleny, przybył tu na okręcie Camden. Miał on tam sprzeczkę z Jenerałem Hrabią Montholonem, która, iak wiadomo, pojedynkiem zakończyć się miała. Tymczasem Bonaparte zakazał wszelkie pojedynki. Na tymże samym okręcie przybył także P. Balmcoln z całą swoją rodziną, w którego domu mieszkał Bonaparte przybywszy na wyspę S. Heleny. Mniemają, że wyjazd jego z tej wyspy nastąpił z rozkazu tamecznego Gubernatora. Jenerałowi Gorgaud, nie ma bydź wolno osiąść w Anglii.

### Wielka Brytania.

Z Londynu dnia 8go Maia. — Lord Castlereagh prosił w Izbie niższej d. 5. b. m.

o pozwolenie odnowienia prawa względem obcych (Alien - Bill). Troskliwość o bezpieczeństwo publiczne, rzekł, jest najpierwszą powinnością naszą, i w moim przekonaniu, posunęło się teraz prawo gościnności dla obcych do stopnia dla kraiu niebezpiecznego. Ma wprawdzie Korona prawo, oddalać cudzoziemców z okręgu Państwa swojego, lecz nie może teraz wykonywać tego prawa bez pomocy Parlamentu, i możeby najlepiej było, żeby Parlament wydał w tej mierze istnące prawa; chcę iednak tylko na dwa lata podać projekt do niektórych urzędzeń względem cudzoziemców, które w żaden sposób nie mogą bydź uciążliwymi. W ostatnich 6 latach, nie oddalono z Kraiu tylko 9 osob; w r. 1817 tylko dwie a w r. 1818 iedna tylko osoba oddaloną została. To dowodzi iak mało skłonny są Ministrowie do robienia użytku z praw im powierzonych; Nie podpada iednak żadney wątpliwości, że urządzenie względem obcych jest potrzebne. Wielu złe myślących we Francyi, mogących tam wykonywać plany swoje, udało się do Niderlandów, zostali właścicielami rozmaitych pism peryodycznych i gazet, mieli przeto wpływ w publiczności, i nakoniec stali się tak śmiały, iż u znakomitych Rządów presili formalnie o opiece swego spisku, aby tym sposobem terazniejszy Rząd Francuzki obalić, a przeszły znowu zaprowadzić. Wiadomo jest, rzecze, że plan do zamordowania Xięcia Wellingtona ukrywano w Niderlandach. Jedynie tylko prawo ustanowione względem cudzoziemców, może zapobiedz, aby podobne zgubne gniazda niezakładaty siedziby swoiey w Kraiu. Osobliwie zaś teraz jest to rzeczą potrzebną, ponieważ nie ma ieszcze pewności, czyli po trzech latach woyska powrócą z Francyi, lub tam zostaną, a z powrotem omychże nie będzie nikt zupełnie bez obawy o spokoynść powszechną.

Lord Althorp i P. Samuel Romilly oświadczały się przeciw prawu dla Obcych, mówiąc, że się sprzeciwia liberalnemu charakterowi Anglików, i że znieważałoby ten Krai wolny i gościnny, a co większa, że się sprzeciwia prawom krajowym, mocą których niewolnik nawet, skoro raz stąpi na Europeysko - Angielską ziemię, staje się wolnym człowiekiem, i nie jest już więcey na więzienia lub kaidany wystawionym. Z tem wszystkiem zezwolono na ponowienie prawa dla Obcych większością głosów 53 przeciwko 18.

P. Lambton żądał udzielenia Korrespondency utrzymywanej z obcemi Dworami od r. 1815. względem prawa dla Obcych. Lord Castlereagh sprzeciwiał się temu, zapewniając, że moc prawa dla cudzoziemców, nie

może tu nigdy z korzyścią dla Dworów obcych wykonywana być, tylko zamiarom krajowym (Angielskim) odpowiadać ma. Wniosek ten odrzucono 68 głosami przeciwko 30tu.

## W ł o c h y.

Oto jest dokładna osnowa (wzmiankowanego w numerze 56tym gazety naszej) Konkordatu, zawartego między Jego Świątobliwością, a N. Królem Obojey Sycylii:

### Umowa

między Jego Świątobliwością Papieżem Piusem VIIymym, a N. Ferdynandem Iwszym, Królem Obojey Sycylii.

### W Imię Przenajświętszey Trójcy.

Jego Świątobliwość, Papież Pius VIImy i N. Ferdynand Iwszy, Król obojey Sycylii wzajemną ożywni chęcią zaradzenia nieładom, które się w tem Królestwie do spraw duchownych wkradły, uchwalili iednomyślnie, zawrzeć w tey mierze nową ugodę.

W skutku tego mianował Jego Świątobliwość Papież Pius VIImy Pełnomocnikiem swoim Jego Eminencyę Monsignora Herkulesa Consalvi, Kardynała S. Kościoła Rzymskiego, Dyakona u S. Maryi ad Martyres, Swoiego Sekretarza Stanu.

Nayaśniejszy zaś Ferdynand Iwszy, Król obojey Sycylii, Swoiego Radcę Sekretarza Stanu i Ministra przychodów, Don Luigi de Medici, Kawalera Królewskiego orderu S. Januaryusza, i W. krzyżów Król. orderu S. Ferdynanda i Zasługi, Konstantynowskiego orderu S. Jerzego, tudzież Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana;

Którzy po wzajemney wymianie pełnomocnictw swoich, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1.) Rzymsko-Katolicka Religia, iest w Królestwie obojey Sycylii jedyną Religią, i będzie w niem zawsze utrzymywaną z wszelkimi prawami i przywilejami, iakie się z rozrządzenia Boskiego i kanonicznych postanowień należą.

Art. 2.) Stosownie do artykułu powyższego powinno nauczanie w Uniwersytetach Królewskich, kolegiach, szkołach publicznych i prywatnych, zgadzać się we wszystkim z nauką Religii katolickiey.

Art. 3.) Ponieważ w ugodzie z roku 1741 za rzecz potrzebną uznano, aby połączyć bardzo małe Biskupstwa, których Biskupi z należąną powagą utrzymywać się nie mogą, takowe zaś połączenie podówczas nieuskutecznione, obecnie dla większego poduparcia na przychodach tych i innych stolic Biskupskich jeszcze nagleyszem się stało,

przeto za poprzedniczem zasięgnięciem zezwolenia stron przy tem interessowanych, przedsięwzięcie się należytyym sposobem nowe rozgraniczenie Dyecezyi kościelnych w Kraiach z tey strony cieśniny morskiej położonych. Przy tem rozgraniczeniu będzie miany wzgląd na korzyść Wiernych a naybardziej na dobro ich duchowne. Przy połączeniu stolic Biskupskich, które albo dla niedostatku przychodów, albo dla nieznaczenia miejsc, alboliteż dla innych ważnych powodów nie będą mogły być utrzymanemi, pozostać się mają nazwiska stolic naydawniejszych i nayślawniejszych.

W Prowincyach po owey stronie cieśniny morskiej położonych pozostaną wszystkie stolice Arcy-Biskupskie i Biskupskie, iakie się tamże obecnie znajdują, a liczba ich, dla rozkrzewienia dobra duchownego Wiernych, ieszcze się pomnoży.

Obwody pewnych Opactw, niepodległych żadney Dyecezyi (nullius Dioecesis) częścią dla swoiey szczupłości, częścią dla niedostatku przychodów, częścią też dla strat poniesionych, po poprzedniczey naradzie wcielą się do owych Dyecezyi, w których obwodzie przy nowem rozgraniczeniu znajdować się będą.

Opactwa konsystoryalne, których roczne przychody 500 czerw. złotych (ducati) przewyższają, wyłączają się od połączenia. Małetości zaś innych Opactw konsystoryalnych, które wyżej rzeczzonego przychodu nie posiadają (wyjąwszy podpadające prawu patronatu) albo się innym Opactwom duchownym, aż do wyrównania summy 500 czerw. złotych nadadzą, albo się niemi uposażenie Kapituł i Probostw pomnoży.

To rozporządzenie nie tycze się iednakże Kommendery Zakonów wojskowych.

Art. 4.) Przychody każdego Biskupa w Królestwie, powinny po odciążeniu ciężarów publicznych przynajmniey 3000 czerw. złotych w dobrach ziemskich wynosić.

Jego Świątobliwość naradzi się ile możności nayspieszniey z Jego K. Mością, i wymierzy takowe uposażenia dla owych stolic Biskupskich, do których rozporządzenie ninieysze zastosowanem być ma

Art. 5.) Każdy Kościół, tak Arcy-Biskupski, iakoteż Biskupski mieć będzie własną Kapitułę i Seminarjum, których uposażenie, iezeli iest dostateczne, utrzymanem będzie, w przeciwnym zaś razie albo pomnożonem, albo też gdyby tego potrzeba wymagała, z dóbr ziemskich nowo wyznaczonem zostanie.

Dla każdego Dignitarstwa przy Arcybiskupskiey Kapitułe Neapolitańskiej stanowi się przynajmniey po 500, dla reszty zaś Ka-

nonikátów przynajmniej po 400 czerw. złotych rocznego przychodu.

Przy owych zaś Kościołach, które się w części Królestwa położony z tej strony ciastiny morskiej według nowego rozgraniczenia wyznaczają, mają Dygaitarstwa kapitulne przynajmniej po 180, inne zaś Kanonikaty przynajmniej po 100 czerw. złotych rocznie przynosić.

Od tego wyłącza się Kanonikaty zawisłe od Patronatu Królewskiego, duchownego i świeckiego, które w dotychczasowym stanie pozostaną, chyba, jeżeliby dochody onychże przez Patronów według przepisów Kanonicznych powiększonymi być miały.

W rządzeniu Seminarjami i zawiadowaniu ich maisthem postępować się będzie według przepisów Św. Zgromadzenia Trydenckiego.

Art. 6.) Dochody Kościołów, które do innych wcielonymi zostaną, należec mają owym Kościołom, które się przy nowem rozgraniczeniu utrzymają, wyjąwszy, gdyby potrzeby Kościołów wcielić się mających innego duchownego użytku wyżej wspomnianych dochodów wymagały, co w porozumieniu się ze Stolicą Apostolską skutecznionem być powinno.

Kapituły owych Kościołów Biskupskich, które się w nowem rozgraniczeniu nie ostoją, mają po poprzedniczem zezwoleniu współuczestników, z zatrzymaniem terażniejszych dóbr i dochodów swoich, zamienić się w Kapituły kollegialne.

Art. 7.) Uposażenia Plebanii które dostatecznej pensyi (Congrua) nie mają, mają być tak powiększone, aby roczne dochody owych Plebanii które nie więcej jak 2000 dusz liczą przynajmniej po 100 czerw. zł., owych zaś, których ludność 5000 dusz nie dochodzi, przynajmniej po 150 czerw. zł., a owych, co przeszło 5000 dusz ludności mają, przynajmniej po 200 czerw. zł. wynosiły.

Utrzymywanie kościoła parafialnego, iako też Wikarego tam, gdzie na to żadnych dochodów właściwych nie ma, spada na Gminy miejscowe, a dla zabezpieczenia kosztów tegoż utrzymywania, mają się grunta, alho pieczędze wyznaczyć.

To rozporządzenie nie tyczy się atoli owych kościołów parafialnych, które iakowemu według praw kanonicznych nabytemu, Królewskiemu, duchownemu, albolu też świeckiemu prawu patronatu podgadają, a których ciężary na Patronów spadać powinny.

Podobnież wyiętemi są od tego tak zwane Cries e ricettizie, tak z oznaczoną (numerate) iako też z nieoznaczoną (innumerate) liczbą Kanoników i Beneficyatów; ta-

kież Kapituły i Kościoły kollegialne, do których pasterstwo należy, ponieważ one dostateczne dochody swoje (congrua) we wspólnej massie posiadają.

Art. 8.) Szafowanie Opactwami Konsysteryalnemi, patronatowi Króle mu nie podpadającymi, należec będzie nadal do Stolicy, która je osobom duchownym Poddanymi J. K. Mości będącym nadawać będzie.

Proste zaś beneficya, bez warunku nadawania ich fundowane, a do iakowego tytułu duchownego wyniesione, nadawać się będą od Stolicy Ś. i od Biskupów, według różnicy miesięcy, w których zwakowanie ich zaydzie, a mianowicie od miesiąca Stycznia aż do Czerwca, od Stolicy Ś.; od miesiąca zaś Lipca aż do Grudnia od Biskupów; zawsze atoli Poddanym J. K. Mości.

Art. 9. Spis Opactw, tak od Patronatu Królewskiego zawisłych, iako też onemu nie podpadających, przełoży się Jego Świątobliwości iak najprędzey, a to tak, iak się takowe w Kancelaryi zwierzchniczego Kapellana Królewskiego zapisane znajdują. Poźniej zaś za wspólnem porozumieniem się, ma wolno być poprawa tegoż spisu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przyiechali do Lwowa od dnia 5go do 7go Czerwca.

W. Antoniewicz Józef, z Żółkwi. — W. Borowski Stanisław, z Sambora. — W. Borsari były C. K. Kapitan, z Wiednia. — W. Białoruski, z Czortkowa. — W. Brzozowski, z Brzeżan — W. Gumowski Karol, z Przemyśla. — W. Jabłoński Ludwik, z Rossyi. — W. Jaruntowski, ze Stanisławowa. — JW. Karnicki Kajetan Hrabia, z Polski. — W. Kędzierzki, z Żółkwi. — W. Klityński, z Rossyi. — JW. Łoś Józef Hrabia, z Narela. — W. Morgulec Jan, z Rossyi. — W. Opolska Tekla, z Rossyi. — W. Pausza Józef, z Żółkwi. — JO. Xiążę Poniatowski Paweł, ze Złoczowa. — JW. Potocki Hrabia Podpułkownik Polski, z Warszawy. — JW. Potocki Michał Hrabia, z Polski. — W. Szymański Stanisław, z Rossyi. — W. Starorypinski, z Rossyi. — W. Sakin, z Sanoka. — W. Starzyński Jan, z Białej. — W. Turkuł, z Tarnopola. — W. Talko, z Rossyi. — W. Wiszniowski Józef, z Żółkwi. — JW. Wallenstein Hrabia, z Łańcuta. — W. Wiscecki, z Polski. — W. Włodek Józef, z Żółkwi. — W. Wiszniowski, z Tarnopola. — W. Wasilewska, z Czortkowa.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 2go do 5go Czerwca.

W. Brecki Józef, do Gliny. — W. Brulman Barom, do Wołoszczy. — JW. Fredro C. Ros. Jenerał, do Rossyi. — JW. Gołaszewski C. K. Radca tajny, do Karlsbadu. — JW. Komorowski Hrabia, do Karlsbadu. — JW. Łoś Mikołaj Hrabia, do Przemyśla. — W. Młodzianowski, do Rossyi. — JW. Poniatowski Jan Hrabia, do Rossyi. — JW. Poniatowska Hrabina, do Pragi.